**Prosta chatka w lesie zamiast apartamentów, czyli jak projektować dla dobrostanu i planety**

**Jak projektować, aby miało to dobry wpływ na samopoczucie i zdrowie psychiczne przyszłych użytkowników? Czy potrzebujemy coraz więcej nowych rzeczy i budynków, luksusu i superinteligentnych systemów? O zrównoważonym projektowaniu opowiada Małgorzata Malinowska, projektantka, wykładowczyni School of Form Uniwersytetu SWPS, współzałożycielka firmy Tabanda.**

Żyjemy w czasach z jednej strony rozbuchanego konsumpcjonizmu, a z drugiej – wyczerpywania się zasobów naszej planety i kryzysu klimatycznego. Czy w takiej sytuacji projektowanie nowych budynków, rzeczy, rozwiązań w ogóle ma jeszcze sens? Jak robić to, aby wywrzeć pozytywny wpływ zarówno na dobrostan użytkowników, jak i na otaczający nas świat?

– Obecna sytuacja wymaga wielu rozważań i dyskusji. Na pewno również produktów, które zmieniają nasze podejście i edukują, jak być lepszym użytkownikiem, świadomym człowiekiem i mieszkańcem naszej planety. Kilkanaście lat temu, kiedy studiowałam architekturę, zupełnie nie zajmowaliśmy się problematyką ochrony przyrody, używaniem w świadomy sposób materiałów, z których się buduje, czy pojęciem śladu węglowego. Natomiast najmłodsze pokolenie projektantów – moi studenci ze School of Form – mierzy się już z tymi kwestiami. Tak naprawdę musi brać je pod uwagę przy każdym projekcie. Zauważam również duży ciężar, jaki ta młodzież nosi na swoich barkach w związku z katastrofą klimatyczną. Chcieliby odrobiny optymizmu i sprawczości dla swojej przyszłości – mówi Małgorzata Malinowska, projektantka, wykładowczyni School of Form Uniwersytetu SWPS.

**Więź z naturą na dobre samopoczucie**

Zdaniem ekspertki, architektura, która naprawdę może o nas dbać, to taka, która daje nam przynajmniej w jakimś stopniu dostęp do natury.

– Pierwsza rzecz, która mi się kojarzy z luksusem, to drewniana chatka w lesie. Bardzo prosta, wręcz prymitywna w kontekście technologii, natomiast posiadająca coś, co nazwałabym „rdzenną inteligencją”. Ważne są odpowiednia ilość materiału, wykorzystanie lokalnych surowców, uproszczenie instalacji i systemów do minimum. Inteligentne, naszpikowane elektroniką wnętrza do mnie osobiście nie przemawiają. Nie wydaje mi się, aby taka architektura mogła być rzeczywiście troskliwa, czyli niejako „dbać” o dobrostan i zdrowie psychiczne mieszkańca – podkreśla Małgorzata Malinowska.

Taka „chatka” zapewnia to, co najważniejsze, czyli schronienie. Dodatkowo bardzo ważna jest prostota rozwiązań i bliskość przyrody. Wykładowczyni School of Form odwołuje się przy tym do wywodzącej się z Japonii lasoterapii, czyli kąpieli leśnych, które przepisywane są tam na receptę osobom potrzebującym wsparcia psychicznego czy po prostu uzdrowienia z przemęczenia, stresu, przytłoczenia miastem.

– Dostęp do natury jest kluczowy dla naszego dobrostanu, choć jest to oczywiście bardzo trudne do zrealizowania w mocno zaludnionych miastach. Architektura zawsze zaburza przebywanie w naturze i jest barierą pomiędzy człowiekiem, a światem przyrody – przyznaje Małgorzata Malinowska.

Ważne, aby te bariery minimalizować. Najlepiej poprzez materiały wykorzystane do budowy domu czy wykończenia wnętrza. Lepiej użyć ich mniej, ale przyjemnych i zdrowych dla nas. Ważny również będzie dostęp do naturalnego światła, widok przez okno, jakościowe powietrze w domu czy choćby roślina doniczkowa na parapecie. Projektantka podkreśla też wagę lokalności – korzystania z miejscowych surowców i produktów oraz usług lokalnych firm. Nawet jeśli nie byłoby to zawsze najtańsze rozwiązanie, to warto minimalizować koszty (w tym środowiskowe) transportu i budować relacje, tworząc ekosystem lokalnych sieci współpracy.

**Architektura regeneratywna, czyli drugie życie budynków**

Dobrym przykładem projektowania przyjaznego dla ludzi i środowiska może być architektura regeneratywna. W 2021 r. prestiżową Nagrodę Pritzkera dostali francuscy architekci: Anne Lacaton i Jean-Philippe Vassal. Jednym z ich osiągnięć była odmowa rewitalizacji placu w Bordeaux, ponieważ uznali, że wystarczy posprzątać, zadbać o roślinność i nie ma sensu ingerować w dobrą, istniejącą przestrzeń.

– Duetowi Lacaton-Vassal przyświeca hasło, by nigdy nie burzyć, zawsze regenerować. Wierzą w siłę istniejącego budynku jako zasobu. Grzechem jest go burzyć i produkować dwutlenek węgla, który z takim wyburzeniem jest związany. To podejście najlepiej odpowiada współczesnym realiom architektonicznym. Często opiera się na subtelnych działaniach, które nie rzucają się w oczy, a wręcz stanowią przeciwwagę dla tworzenia nowej, wyrazistej i ikonicznej architektury, podporządkowanej ambicjom projektanta – opowiada Małgorzata Malinowska.

Architektura regeneratywna polega na poprawianiu tego, co już jest, np. dobudowaniu ogrodów zimowych do istniejących bloków czy wymianie przestarzałych systemów i instalacji. Takie regeneracje wykonuje się bez wyprowadzania mieszkańców. – Są to małe, akupunkturowe działania, które poprawiają jakość życia i dopasowują istniejący budynek do zmieniających się potrzeb – zaznacza wykładowczyni School of Form.

Ekspertka porównuje stary, wyeksploatowany budynek do zmęczonego człowieka, który potrzebuje odpoczynku, uzdrowienia i szansy na nowe życie. W podejściu regeneratywnym istotne jest także świadome zachowywanie śladów przeszłości – przebudów, zmian, a więc swoistych „blizn”, które opowiadają historię obiektu i stanowią ważny element jego tożsamości.

– Fascynuje mnie, że studia architektoniczne pokroju Lacaton & Vassal mogą pełnić misję: przywracać życie istniejącym budynkom, nadawać im nowy sens i funkcję. Może współczesna architektura wcale nie musi koncentrować się na tworzeniu nowego – może wystarczy uważnie spojrzeć na to, co już mamy? – podsumowuje Małgorzata Malinowska.

**\*\*\*\***

**Uniwersytet SWPS** to nowoczesna uczelnia oparta na trwałych wartościach. Silną pozycję zawdzięcza połączeniu wysokiej jakości dydaktyki z badaniami naukowymi prowadzonymi na najwyższym poziomie. Uczelnia kształci blisko 17 tysięcy studentek i studentów - w tym ponad tysiąc z zagranicy oraz ponad 4 tys. słuchaczek i słuchaczy studiów podyplomowych na blisko 50 kierunkach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych i ok. 200 kierunkach studiów podyplomowych. Uniwersytet oferuje programy studiów z psychologii, prawa, zarządzania, dziennikarstwa, filologii, kulturoznawstwa, nowych technologii oraz grafiki i wzornictwa, a także edukację w postaci szkoleń i krótkich kursów akademickich. Uczelnia dba o wysoką wartość akademicką naszych programów oraz ich dostosowanie do wymagań zmieniającego się rynku pracy. Kampusy Uniwersytetu SWPS znajdują się w sześciu miastach: Warszawie (siedziba), Wrocławiu, Sopocie, Poznaniu, Katowicach i w Krakowie.

Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w siedmiu dyscyplinach: psychologia, nauki o kulturze i religii, literaturoznawstwo, nauki prawne, nauki socjologiczne, nauki o polityce i administracji, sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Na Uniwersytecie SWPS funkcjonuje pięć instytutów naukowych, które zajmują się organizacją i koordynacją działalności naukowej pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych uczelni w poszczególnych dyscyplinach: Instytut Psychologii, Instytut Nauk Humanistycznych, Instytut Nauk Społecznych, Instytut Prawa oraz Instytut Projektowania. W uczelni działa blisko 30 centrów badawczych oraz ponad 120 kół naukowych.

Uniwersytet SWPS należy do sojuszu European Reform University Alliance (ERUA). Jest to sojusz uczelni zawarty w ramach Inicjatywy Uniwersytetów Europejskich, powołanej i finansowanej przez Komisję Europejską.